

Sygn. akt I ACa 1025/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska

SO (del.) Jacek Sadowski (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. - B. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt I C 1227/09

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 (pierwszym) w części w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. - B. w W. na rzecz S. D. kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty,

- w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1025/11

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie oddalił powództwo S. D. przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. B. o zadośćuczynienie w kwocie 350 000 zł., nie obciążył powoda kosztami sądowymi oraz zasądził od S. D. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej SP kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji.

Powód odbywa obecnie karę pozbawienia wolności po raz kolejny. Po raz trzeci został skazany za popełnienie przestępstwa fałszerstwa. Powód przebywał w Areszcie Śledczym W. B. (dalej również jako: AŚ B.) w okresach od 22 października 1999 r. do 26 maja 2000 r., od 22 lutego 2002 r. do 6 kwietnia 2004 r. oraz od 28 kwietnia 2008 r. do 14 lipca 2008 r. i od 17 września 2008 r. do 15 kwietnia 2009 r. Podczas pobytu powoda w AŚ B. warunki bytowe były monitorowane w ramach nadzoru penitencjarnego. Wizytacje aresztu miały miejsce w dniach 21 i 30 października 2008 r., oraz 19 i 20 października 2009 r. Zakończone zostały zakończony sprawozdaniami z pozytywną oceną pracy kierownictwa i administracji aresztu śledczego. W 2008 r. w AŚ B. panowało przeludnienie, jednakże nie przekraczało średnio za okres od stycznia 2008 r. do czasu wizytacji prowadzonej w dniach 21 i 30 października 2008 r. 115% pojemności aresztu. W przedmiocie przeludnienia były wydawane przez dyrektora AŚ B. zarządzenia na podstawie art. 248 § 2 k.k.w., a także był o tym informowany Przewodniczący VIII Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Warszawie w pismach z dnia 19 marca 2008 r., 30 lipca 2008 r.,

1 października 2008 r., 10 grudnia 2008 r., 27 stycznia 2009 r., 2 marca 2009 r., 26 sierpnia 2009 r. W 2009 r. zaludnienie wynosiło średnio za okres od stycznia 2009 r. do czasu wizytacji prowadzonej w dniach 19 i 20 października 2009 r. 100% pojemności AŚ. W 2008 r. i 2009 r. dział kwatermistrzowski prowadził prace remontowe, w tym kompleksowy remont sprzętu kwaterunkowego, umożliwiające znaczną poprawę warunków bytowych więźniów, pomimo zmniejszenia planu finansowego na 2008 r. i 2009 r. Powód miał do dyspozycji przysługujący mu sprzęt kwaterunkowy w ilości zgodnej z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 16 marca 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób pozbawionych wolności, osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. W przypadku zużycia lub zniszczenia sprzętu kwaterunkowego w jego miejsce był przynoszony sprzęt zastępczy. Bielizna pościelowa była prana co 2 tygodnie, ręczniki i ścierki były prane co tydzień. Kąciki sanitarne były oddzielone od reszty celi trwałą, murowaną ścianką bądź płytą na stelażach metalowych oraz były wyposażone w plastikowe zasłonki w drzwiach. Zasłonki do kącików, nagminnie niszczone przez osadzonych, były na bieżąco wymieniane na nowe. Jedynie w razie braku standardowej ceratowej zasłony do kącika na stanie magazynu czasowo wieszane było prześcieradło. Na bieżąco naprawiane były wszystkie zgłaszane usterki, które były wpisywane do zeszytu usterek, znajdującego się na każdym oddziale, w tym usuwane było zagrzybenie, naprawiany był radiowęzeł. Co roku dokonywano przeglądu wentylacji. W celach, w których przebywał powód zapewnione były warunki zgodne z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 16 marca 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób pozbawionych wolności, osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Podczas pobytu powoda w AŚ B. działała biblioteka, radiowęzeł, studio telewizji kablowej, a także były prowadzone różnorodne zajęcia rekreacyjne, edukacyjne i sportowe.

W oparciu o powyższe ustalenia sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo wniesione przez S. D. nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wskazał sąd okręgowy, powód domagał się ochrony dóbr osobistych i zadośćuczynienia za ich naruszenie. Zgodnie z dyspozycją art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie natomiast z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Ponadto art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przesłanką ochrony dóbr osobistych jest zatem ich naruszenie lub powstanie groźby naruszenia, oraz bezprawność działania sprawcy naruszenia. Sąd okręgowy wskazał również, odwołując się do poglądów judykatury, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami natury obiektywnej - nie zaś jedynie subiektywnym odczuciem osoby żądającej ochrony. Odnośnie bezprawności działania sąd pierwszej instancji podniósł za Sądem Najwyższym (II CR 419/89, OSP 11-12/90, poz. 377), że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach), oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Przy czym sąd okręgowy podkreślił, iż w art. 24 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził

domniemanie bezprawności i że to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. Zdaniem sądu okręgowego powód w niniejszej sprawie, na którym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia faktów z których wywodził skutki prawne, nie wykazał spełnienia przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa. Powód nie udowodnił, iż poniósł szkodę, bądź krzywdę w związku z działaniem pozwanego. Nie wykazał również, iż naruszone zostały jego dobra osobiste. Jak podkreślił sąd okręgowy, dobra osobiste definiowane są w doktrynie i orzecznictwie jako wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie. Tymczasem dochodzone przez powoda prawo do przestrzeni, „normalnych warunków”, odpowiednich warunków do higieny, czytania prasy nie wiążą się z osobowością człowieka. Jak wskazał sąd okręgowy, nawet gdyby przyjąć, iż powód w gruncie rzeczy dochodził zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną wskutek naruszenia dóbr osobistych jakimi są godność i intymność, warunków panujących w AŚ nie można z obiektywnego punktu widzenia uznać za poniżające i naruszające godność oraz intymność powoda. Ponadto, w ocenie sądu okręgowego, pozwany wykazał brak bezprawności w działaniu jego funkcjonariuszy. Z tych względów sąd okręgowy uznał, że brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia godności powoda w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności. Podkreślił ponadto, iż pozbawienie wolności jest karą za postępowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Osoba skazana na karę pozbawienia wolności musi, mieć świadomość ograniczeń i dolegliwości, jakie wiążą się z izolacją i zobowiązana jest znosić rygory życia codziennego w jednostce penitencjarnej, wynikające z przepisów prawa zawartych w k.k.w., stosownych rozporządzeniach i źródłach prawa miejscowego w postaci zarządzeń dyrektora Aresztu Śledczego. Ponadto roszczenia powoda za lata 1999-2006 r. uległy przedawnieniu w świetle art. 442¹ § 3 k.c. W końcu sąd okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne w świetle art. 448 k.c. przyznawane jest fakultatywnie, zaś przy ocenie zasadności roszczenia powoda w tym zakresie należy zważyć również na takie dodatkowe okoliczności, jak niedofinansowanie służby zdrowia, placówek oświatowych, więziennictwa i wielu innych sfer życia publicznego w aspekcie, świadczeń socjalnych i zdrowotnych. W takich realiach ewentualne zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, nawet gdyby do tego naruszenia doszło, stałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, a wręcz należałoby uznać to za nadużycia prawa. Oddalając powództwo w tej sprawie o kosztach sądowych sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uwzględnivszy, iż powód nie ma źródła stałego dochodu ani też zasobów majątkowych na pokrycie znacznych kosztów postępowania w sprawie. Natomiast o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie wniesionego w tej sprawie powództwa. Skarżący zarzucił niezgodność wydanego w tej sprawie orzeczenia z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz przepisami kodeksu karnego wykonawczego i Konstytucją RP. Podniósł, że postępowanie dyrektora Aresztu Śledczego W. B. było sprzeczne z art. 248 § 1 k.k.w. Poprzez takie postępowanie skutkujące permanentnym przebywaniem w przeludnionych celach, powód był traktowany w sposób poniżający i nieludzki. Uzasadniając swoje stanowisko skarżący odwołał się do konwencji międzynarodowych wiążących Polskę, w tym powołał się na art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. Zarzucił również błędną ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji i w konsekwencji danie wiary zeznaniom świadka K. W. oraz błędne zastosowanie art. 448 k.c., co skutkowało odmową przyznania mu żądanego zadośćuczynienia. Skarżący zarzucił również błędne zastosowanie w tej sprawie art. 442¹ k.c. i tym samym błędne przyjęcie przedawnienia roszczeń skarżącego za okres do roku 2006. Jak wskazał, o szkodzie i możliwości złożenia pozwu, powód dowiedział się dopiero w roku 2008. W efekcie niezasadnie sąd okręgowy w tym zakresie powództwo oddalił oraz odmówił przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka B. K..

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja skarżącego jest w pewnym zakresie uzasadniona.

Na wstępie wskazać jednak należy na bezzasadność zarzutów skarżącego dotyczących częściowego przedawnienia jego roszczeń w tej sprawie. Roszczenia powoda oparte na zdarzeniach, które miały miejsce w okresie wcześniejszym aniżeli 3 lata przed wniesieniem pozwu uległy przedawnieniu, zgodnie z art. 442 k.c. i art. 442¹ k.c. w zw. z art. 2 ustawy z

dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny. Dokonane w tym zakresie ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe. Błędnie jednak sąd okręgowy, jako podstawa uwzględnienia zarzutu przedawnienia, przywołał jedynie art. 442¹ k.c., podczas, gdy do roszczeń powoda, które uległy przedawnieniu przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r., to jest przed dniem 10 sierpnia 2007 r., należało stosować przepisy dotychczasowe dotyczące przedawnienia, a więc przepis art. 442 k.c. Zważywszy, że pozew został złożony w tej sprawie w dniu 28 września 2009 r. (data złożenia pozwu w administracji zakładu karnego: k. 6 akt sprawy), roszczenia powoda odnoszące się do zdarzeń sprzed 28 września 2006 r. uległy przedawnieniu. Z tych względów sąd okręgowy prawidłowo oddalił wniosek dowodowy powoda o przesłuchanie świadka B. K. albowiem świadek ten miał zeznawać na okoliczność dotyczące zdarzeń stanowiących podstawę roszczeń przedawnionych. Dowód ten nie miał więc znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Należy również, wbrew zarzutom apelacji, podzielić ustalenia sądu okręgowego co do warunków bytowych panujących w celach (poza kwestią przeludnienia, która stanowić będzie przedmiot osobnych ustaleń sądu apelacyjnego), w których przebywał powód w Areszcie Śledczym W. B. w okresie od kwietnia 2008 r. do lipca 2008 r. oraz od września 2008 r. do kwietnia 2009 r. Trafnie sąd okręgowy, opierając się na zgromadzonych w tej sprawie dowodach z dokumentów, w tym protokołach z wizytacji aresztu śledczego, a także zeznaniach świadka K. W., stwierdził, że warunki bytowe w celach były zgodne z obowiązującymi przepisami i nie naruszały dóbr osobistych powoda w postaci godności i prawa do prywatności (intymności). Ustalenia te sąd apelacyjny przyjmuje za własne. Zarzuty skarżącego zawarte w tym zakresie w apelacji, odnoszące się w szczególności do oceny wiarygodności świadka W., uznać należy za dowolną w istocie polemikę z ustaleniami sądu pierwszej instancji. Wskazać należy, że skuteczne przedstawienie zarzutów naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego i tym samym naruszył reguły swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd ocenie przeprowadzonych dowodów, ich doniosłości i wiarygodności (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 738). W ocenie sądu apelacyjnego ogólnikowe zarzuty skarżącego dotyczące wiarygodności zeznań świadka K. W. nie podważają skutecznie oceny dowodów dokonanej przez sąd okręgowy w tej sprawie.

Niezasadnie skarżący w apelacji zarzuca, że strona pozwana w toku procesu nie udzieliła informacji, w jakim czasie i przy jakim przekroczeniu dopuszczalnej liczby osadzonych skarżący odbywał karę w Areszcie Śledczym W. B.. Otóż informacje takie zostały udzielone przez Dyrektora Aresztu Śledczego W. B. przy piśmie, które wpłynęło do sądu w dniu 5 lutego 2010 r. (k. 86-94). Pismo to nie zostało jednak poddane wystarczająco pogłębionej analizie przez sąd okręgowy, co skutkowało dokonaniem niepełnych w tej sprawie ustaleń faktycznych. Istniejący w tym zakresie brak musi zostać uzupełniony przez sąd odwoławczy. Jak wynika z treści informacji załączonych do wskazanego powyżej pisma, powód S. D. przebywał w Areszcie Śledczym W. B. w okresach od 22 października 1999 r. do 26 maja 2000 r. od 22 lutego 2002 do 6 kwietnia 2004 oraz od 28 kwietnia 2008 r. do 14 lipca 2008 r. i od 17 września 2008 r. do 15 kwietnia 2009 r. Dalsze ustalenia dokonywane w tej sprawie obejmują jedynie okresy pobytu dotyczące nieprzedawnionych roszczeń powoda, to jest okresu od 28 kwietnia 2008 r. do 14 lipca 2008 r. oraz okresu od 17 września 2008 r. do 15 kwietnia 2009 r. W tych okresach powód przebywał w Areszcie Śledczym W. B. w różnych celach mieszkalnych o przeciętnej powierzchni około 12,6m². W celach tych powód przebywał najczęściej (ponad połowa całego pobytu powoda) wraz z pięcioma innymi osadzonymi - wówczas powierzchnia w celi przypadająca na jednego skazanego wynosiła 2,10m² albo wraz z czterema innymi skazanymi (45 dni pobytu) – wówczas powierzchnia w celi przypadająca na jednego skazanego wynosiła 2,52m². Jedynie 21 dni z całego pobytu w AŚ B. powód spędził w celach, w których powierzchnia mieszkalna na jednego skazanego przekraczała 3m² – 17 dni pobytu w celi wraz z trzema innymi skazanymi (powierzchnia w celi przypadająca na jednego skazanego wynosiła 3,2m²) oraz 4 dni pobytu w warunkach, w których powierzchnia w celi przypadająca na jednego skazanego przekraczała 4m².

W świetle powyższych ustaleń nie można podzielić oceny sądu okręgowego, że w rozpoznawanej sprawie nie zostało naruszone w sposób bezprawny dobro osobiste powoda w postaci godności.

W orzecznictwie przyjmuje się, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności - nawet jako tortura. Osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. (tak m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06). Również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z siedzibą w Strasburgu podkreśla się, że samo długotrwałe przebywanie w przepełnionych celach, w warunkach uwłaczających ludzkiej godności, stanowi wystarczającą przesłankę uznania naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Stanowisko to potwierdzone zostało w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, w której, nawiązując między innymi do orzecznictwa sądu strasburskiego, Sąd Najwyższy wskazał, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m⁽²⁾ może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Zarówno w przywołanej uchwale, jak i we wcześniejszym orzecznictwie, podnosi się, że w każdym przypadku konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności danej sprawy, w tym ogółu parametrów składających się na konkretne warunki pozbawienia wolności. Jak zostało to ustalone w tej sprawie przez sąd okręgowy i które to ustalenia są aprobowane przez sąd apelacyjny, warunki bytowe w celach zajmowanych przez powoda, poza przeludnieniem, nie przekraczały minimalnego dopuszczalnego standardu. Jednakże zważyć należy, że podczas całego pobytu powoda w Areszcie Śledczym W. B. (blisko 300 dni pobytu), jedynie przez okres 21 dni przebywał on w celach o powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego skazanego powyżej 3m⁽²⁾, zaś jedynie 4 dni w celach, w których powierzchnia ta przekraczała 4m⁽²⁾, a więc realizowała postulowany standard strasburski (zob. orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 października 2009 r. w sprawach Sikorski przeciwko Polsce oraz Orchowski przeciwko Polsce). Sama intensywność dokonanego w tej sprawie naruszenia przemawia w ocenie sądu apelacyjnego za uznaniem, że dobro osobiste powoda w postaci godności osobistej zostało przez organy państwa polskiego naruszone. Poza oczywistymi niedogodnościami dla osoby związanymi z długotrwałym pobytem w przeludnionych celach, wskazać należy tutaj również na wynikające z zaistniałego stanu rzeczy pewne lekceważenie praw powoda przysługujących mu na mocy przepisów prawa krajowego i wiążących Polskę paktów prawa międzynarodowego. Tym samym uznać należy, że godność powoda, rozumiana jako sfera osobowości jednostki, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych, została w tej sprawie naruszona. Jak wskazał Sąd Najwyższy, między innymi w wyroku z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych obowiązków demokratycznego państwa prawnego, wynikającym z norm prawa międzynarodowego. Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169) oraz art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, każda osoba pozbawiona wolności musi być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Zasady powyższe zostały recypowane do polskiego porządku prawnego i wyrażone w art. 40, 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji RP.

Nie można również podzielić stanowiska sądu pierwszej instancji co do braku bezprawności w działaniach strony pozwanej. W szczególności zaś podstawą wyłączenia bezprawności w tej sprawie nie może być art. 248 § 1 k.k.w., który obowiązywał w polskim porządku prawnym do dnia 6 grudnia 2009 r. Zgodnie z tym przepisem (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw), w szczególności uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Trafnie wskazano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że prawidłowa wykładnia tego przepisu, traktowanego jako okoliczność wyłączająca bezprawność Skarbu Państwa, musi uwzględniać zarówno normy konstytucyjne, jak i wiążące państwo polskie umowy międzynarodowe. W efekcie jedynie wykazanie przez pozwanego, że ograniczenie powierzchni celi mieszkalnej nastąpiło z konkretnej przyczyny o charakterze nadzwyczajnym i na krótki czas, czyli udowodnienie zaistnienia

sytuacji tymczasowej o wyjątkowym charakterze, może uzasadniać uwzględnienie zarzutu wyłączenia bezprawności naruszenia. Przypomnieć należy, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy na blisko 300 dni pobytu w Areszcie Śledczym W. B., powód jedynie przez 21 dni przebywał w celach, których powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosiła powyżej 3m². Tym samym pobyt powoda w warunkach sprzecznych z obowiązującym w tym zakresie normatywem (3m² na jednego osadzonego) nie miał charakteru nadzwyczajnego wyjątku, a stanowił w istocie regułę. Nie można również uznać, że pobyt w tych warunkach miał charakter krótkotrwały.

Zgodnie art. 448 k.c. w przypadku naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać pokrzywdzonemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny. Odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa, również w przypadku kompensacji szkody niemajątkowej (krzywdy moralnej) na podstawie art. 448 k.c., opiera się jedynie na przesłance bezprawności, bez konieczności odwoływania się do zasady winy (zob. przywołana powyżej uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 18 października 2011 r.). W efekcie, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, nie było konieczne w tej sprawie wykazywanie winy, w tym umyślności po stronie pozwanego. W świetle art. 448 k.c. ustawodawca w zakresie odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych pozostawia sądowi pewien luz decyzyjny. Sąd mając na uwadze całokształt okoliczności danej sprawy władny jest podjąć decyzję co do konieczności przyznania zadośćuczynienia lub świadczenia pieniężnego na wskazany przez pokrzywdzonego cel społeczny. Zakres istniejącego luzu decyzyjnego ograniczony jest przede wszystkim przez kompensacyjną funkcję majątkowych środków ochrony dóbr osobistych. Zasadniczą funkcją tej instytucji jest bowiem przyznanie kompensaty w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc doznane na skutek naruszenia dóbr osobistych cierpienia moralne i psychiczne. Zarazem określając kwotę należnego zadośćuczynienia nie można całkowicie abstrahować od takich okoliczności, jak stopień zamożności społeczeństwa, przeciętna stopa życiowa, w końcu sytuacja bytowa innych grup społecznych. Tym samym, wbrew zarzutom apelacji, sąd pierwszej instancji miał prawo brać pod uwagę powyższe okoliczności, choć należy zgodzić się ze skarżącym, że okoliczności te nie mogą same w sobie stanowić podstawy do odmowy przyznania zadośćuczynienia. Mogą natomiast być jednym z elementów, przy uwzględnieniu zasadniczej funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, pomocnych przy ustalaniu wysokości należnego świadczenia. Zasadniczą kwestią, która w istotny sposób wpływa na wysokość przyznanego w tej sprawie zadośćuczynienia, jest zagadnienie rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda na skutek naruszenia jego dobra osobistego. W świetle twierdzeń powoda, a także złożonych w tej sprawie zeznań, istnieje wyraźny zbieg dwóch przyczyn doznawanej przez powoda krzywdy – niedogodności i cierpienia wynikających z samego faktu pozbawienia wolności oraz niedogodności i cierpienia wynikających z faktu wykonywania kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia. Przyczyny te są przy tym ściśle ze sobą powiązane, zaś ich precyzyjnie rozdzielenie w kontekście doznawanej przez powoda krzywdy, nie wydaje się w praktyce możliwe. Podnieść przy tym należy, że sam fakt odbywania kary pozbawienia wolności, na którą powód został skazany prawomocnymi wyrokami za popełnione przestępstwa, nie stanowi podstawy do przyznania jakiegokolwiek kompensaty. Wprawdzie sam fakt pobytu w zamkniętym zakładzie karnym wiąże się z różnego rodzaju ograniczeniami wolności osobistych, jednakże ograniczeń tych prima facie nie można uznać za bezprawne. Mieszczą się one bowiem w granicach przewidzianych prawem i stanowią konieczną, a zarazem oczywistą, konsekwencję odbywanej kary (zob. również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2011 r., I CSK 335/11). Mając powyższe okoliczności na uwadze, w ocenie sądu apelacyjnego przyznana powodowi kwota stanowi adekwatną i odpowiednią kompensatę krzywdy wynikającej z pobytu powoda w Areszcie Śledczym W. B. w okresie od 28 kwietnia 2008 r. do 14 lipca 2008 r. oraz od 17 września 2008 r. do 15 kwietnia 2009 r. w celach niewypełniających normatywu powierzchniowego przewidzianego w art. 110 § 2 k.k.w. O odsetkach ustawowych z tytułu opóźnienia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., datę początkową odsetek przyjmując zgodnie z żądaniem pozwu. Ponadto sąd apelacyjny zmienił również rozstrzygnięcie sądu okręgowego w przedmiocie kosztów procesu, w części dotyczącej kosztów zastępstwa procesowego. Wskazać należy przy tym na pewną niekonsekwencję sądu okręgowego w tym zakresie, który część orzeczenia odnośnie kosztów oparł na podstawie art. 102 k.p.c. (koszty sądowe), część zaś na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. (koszty zastępstwa procesowego). W ocenie sądu apelacyjnego okoliczności niniejszej sprawy, zarówno podmiotowe występujące po stronie powoda, jak i przedmiotowe związane z charakterem

naruszonego dobra prawnego i wysokością przyznanej kompensaty, przemawiają za zastosowaniem w odniesieniu do całości rozstrzygnięcia o kosztach procesu zasady wynikającej z art. 102 k.p.c.

Zważywszy na powyższe, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności, a także fakt, że apelacja powoda co do zasady okazała się usprawiedliwiona, zaś zasądzenie kosztów procesu (koszty sądowe i koszty zastępstwa procesowego), których należna kwota przewyższa wysokość zasądzonych w tej sprawie zadośćuczynienia, czyniłoby ochronę przyznaną powodowi w tej sprawie iluzoryczną.